

UZASADNIENIE

Powódka B. W. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o zasądzenie od pozwanego R. G. kwoty 3416,71 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 583,29 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego żądania powódka podniosła, iż w 17 stycznia 2015 roku została pogryziona przez psa, którego właścicielem był pozwany. Następstwem tego zdarzenia były trzy rany kłusane o długości 1 cm i krwiak o średnicy 7 cm. Ponieważ nie było wiadome czy pies pozwanego był szczepiony przeciwko wściekliznie zastosowano wobec powódki profilaktykę przeciwtężcową. Nadto powódka podniosła, że od zdarzenia odczuwa lęk i strach przed psami.

Powódka twierdziła, że na kwotę odszkodowania dochodzona pozwem składają się wydatki poniesione na zakup leków, koszty podróży do szpitala i poradni specjalistycznej, koszty poniesione w związku z uczestnictwem w sprawie karnej skierowanej przeciwko pozwanemu.

Pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany twierdził, że powódka nie udowodniła swojego roszczenia. W postępowaniu o wykroczenie, na które powołuje się powódka pozwany przyznał, że jego pies ugryzł powódkę. Zdaniem pozwanego zdarzenie to wywołała powódka przewracając pozwanego i wyrządzając mu nie mniejszą krzywdę i szkodę niż sama poniosła.

Sąd ustalił co następuje:

Powódka B. W. jest siostra pozwanego R. G.. Zamieszkiwali oni we wspólnym domu rodzinnym, z tym że każde z nich miało osobne mieszkanie z oddzielnym wejściem. Powódka zamieszkiwała na piętrze budynku a jej brat na parterze. Między stronami od wielu lat istniał konflikt, ostatnio również na tle działu spadku po rodzicach stron. Powódka zarzucała bratu, że nadużywa alkoholu, nie dba o dom i obejście. Powódka pozostawała też w konflikcie z siostrą M. N., która nie zamieszkiwała w domu rodzinnym oraz z byłą żoną pozwanego W. G.. Powódka nie wpuszczała na posesję znajomych pozwanego, podnosiła na nich głos, wyzywała. Wśród mieszkańców miejscowości B. uchodziła za osobę agresywną.

R. G. ma dwa niewielkie psy – mieszańce. Psy te przebywają w mieszkaniu pozwanego, są nieraz wypuszczane na podwórze.

(dowód: zeznania świadków: W. G. k. 54, M. N. k. 55, G. L. k. 78, E. T. k. 78)

W dniu 17 stycznia 2015 r. R. G. spotkał się w swoim mieszkaniu z dwoma kolegami, gdzie spożyli pół litra alkoholu. Kiedy wróciła do domu powódka pozwany był sam w swoim mieszkaniu. Między rodzeństwem doszło do scysji, powódka odepchnęła pozwanego i ten upadł. W tym czasie z mieszkania pozwanego wybiegły psy i jeden z nich ugryzł powódkę w lewą łydkę. Pozwany z obrażeniami głowy został przewieziony do szpitala gdzie zszyto mu ranę.

W Szpitalu (...) w B. stwierdzono u powódki trzy rany kłusane o długości 1 cm i krwiak o średnicy 7 cm lewego podudzia. Rany nie były szyte. Zastosowano wobec powódki profilaktykę przeciwtężcową i skierowano ją do Oddziału Chorób Zakaźnych w K.. Brak jest dokumentacji świadczącej o korzystaniu przez powódkę z opieki lekarskiej w Oddziale Chorób Zakaźnych w K..

W okresie od 19 stycznia 2015 r. do 23.01.2015 r. i w okresie od 31.01.2015 r. do 5.02.2015 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. W tym czasie była na wizycie u lekarza chirurga, który stwierdził zakończenie leczenia chirurgicznego.

Aktualnie powódka na podudziu lewym w okolicy podkolanowej ma dwie małe blizny o rozmiarach 19 mm x 5 mm i 10 mm x 4 mm.

Powódka twierdzi, że odczuwała ból prze pół roku od zdarzenia. Nadal odczuwa lęk przed psami.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego z fotografią k. 10, historia zdrowia i choroby pacjenta k.12, opinia biegłego lekarza k. 83 i k.110 , przesłuchanie stron k. 129, 130)

W związku z pogryzieniem przez psa powódka poniosła wydatki na lekarstwa i materiały opatrunkowe w wysokości 89,47 zł oraz w związku z koniecznością wyjazdów do szpitala i do lekarza specjalisty wydatki na paliwo w wysokości 290,74 zł. Łączne koszty jakie poniosła powódka w związku z leczeniem doznanych obrażeń wyniosły 380,21 zł.

(dowód: faktury k. 13, 14, 18, 19, 20, 15, 16,17)

W Sądzie Rejonowym w Białogardzie w II Wydziale Karnym pod sygn. akt II W 144/15 toczyło się postępowanie o wykroczenie z art. 77 kw przeciwko obwinionemu R. G.. Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015 r. sąd uznał obwinionego R. G. za winnego popełnienia wykroczenia polegającego na tym, że w dniu 17 stycznia 2015 roku w miejscowości B. gm. B. na terenie posesji nr (...) nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psów w wyniku czego doszło do ugryzienia B. W.. Czyn ten zakwalifikowano jako wykroczenie z art. 77 kw. Za opisany czyn obwinionemu wymierzono grzywnę w wysokości 100 zł obciążając go kosztami postępowania w sumie w kwocie 80 zł. Wyrok uprawomocnił się w dniu 3.07.2015 r.

(dowód: dokumenty znajdujące się w aktach sprawy II W 144/15, w szczególności wyrok k. 41)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlega uwzględnieniu jedynie w części.

Podstawą cywilnoprawną roszczenia jest art. 431 kc zgodnie z którym kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do nabawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność nie ponoszą winy.

Przepis ten kształtuje odpowiedzialność tego kto zwierzę chowa na zasadzie domniemania winy w nadzorze nad tym zwierzęciem.

W rozpoznawanej sprawie pozwany sam przyznał, że w chwili kiedy doszło do scysji pomiędzy nim a powódką psy wybiegły z mieszkania a więc nie było ono zamknięte i rzuciły się na powódkę w obronie swojego pana (pозwanego), który został odepchnięty przez powódkę i wtedy jeden z psów ugryzł powódkę. Zatem wina pozwanego w nadzorze polegająca na niedostatecznym zabezpieczeniu miejsca, w którym trzymane były psy jest oczywista. Domniemania z art. 431 kc nie obala okoliczność, że to na skutek ataku powódki na pozwanego psy zaatakowały w obronie swojego pana. Fakt ten może mieć jedynie wpływ na ustalenie ewentualnego przyczynienia się powódki do powstania szkody, nie jest on jednak okolicznością wyłączającą winę.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazuje art.415 kc jako podstawę roszczenia jednak nie wykazuje on przesłanek odpowiedzialności deliktowej unormowanej w tym przepisie. Powołany przepis mógłby stanowić podstawę roszczenia wówczas gdy powód wykazałby, iż zwierzę stanowiło przy wyrządzeniu szkody jedynie narzędzie człowieka, a więc było przez człowieka kierowane. Takich okoliczności powódka nie wskazała.

Przepis art. 444 § 1 zd. 1 kc stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Zgodnie z brzmieniem art. 445 § 1 w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej za doznaną szkodę niemajątkową. Podstawą żądania z art. 445 kc jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego, wynikająca z naruszenia dóbr osobistych wskazanych w tym przepisie (orz. SN z 04.07.1969r., I PR 178/69, OSN 1970, nr 4, poz.71). Zadośćuczynienie nie może być jednak przyznane z powodu ujemnych przeżyć psychicznych wywołanych uszczerbkiem majątkowym, wynikającym z naruszenia dóbr niemajątkowych, np. żal z powodu utraconego zarobku. Należy jednak uznać za trafne stanowisko skłaniające się do szerszej wykładni pojęcia rozstrój zdrowia, jako obejmującego także stany poważnego rozstroju psychicznego, spowodowanego zdarzeniami, z którymi ustawa wiąże odpowiedzialność ex delicto. Jako przykład wskazać można m.in. stres psychiczny (orz. SN z 24.07.1969r., I PR 178/69, PiP 1970, nr 8-9, str.412).

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada miarkowania, wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego uszczerbku na zdrowiu. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, ponieważ wypracowała je judykatura i orzecznictwo. Kierując się tymi wskazaniem, można ogólnie stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne itp.), trwałość skutków czynu niedozwolonego, (kalectwo ,oszcpecenie, bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności) prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, itp. a także przyczynienie się poszkodowanego lub osoby trzeciej do powstania szkody.

Zadośćuczynienie z art.445 ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomiczną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i stosunków majątkowych stron, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r.,4CR 902/61,OSNCP 1963,poz.105, w wyroku z dnia 24 czerwca 1965r., IPR 203/65,OSPIKA 1966,poz.92). Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć więc na uwadze, że jego celem jest przede wszystkim złagodzenie skutków doznanego uszczerbku na zdrowiu i nie może ono doprowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego.

W rozpoznawanej sprawie badając zasadność zgłoszonego przez powódkę roszczenia o zasądzenie kwoty 3416,71 zł tytułem zadośćuczynienia i 583,29 zł tytułem odszkodowania sąd w pierwszej kolejności ustalił, co nie było sporne między stronami, że pozwany ponosi odpowiedzialność względem powódki na podstawie art. 431 kc.

W niniejszej sprawie powódka niewątpliwie wykazała, że poniosła szkodę (materialną i niematerialną) na skutek opisanego wyżej zdarzenia.

Pozwany nie kwestionował ani faktu, że doszło do pogryzienia powódki przez jego psa ani też zakresu doznanych przez powódkę obrażeń ciała.

Określając w wydanym wyroku wysokość należnego powódce zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę związaną wypadkiem w dniu 17 stycznia 2015 r. Sąd uznał iż należy i wystarczającą rekompensatą pieniężną dla powódki za doznany przez nią ból fizyczny i stres związany z zaistniałą po wypadku sytuacją życiową będzie kwota 500 zł. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że powódka istotnie odniosła obrażenia, które spowodowały ból, cierpienie fizyczne i psychiczne związane z utrzymującym się lękiem przed psami. Pogryzienie przez psa pozwanego spowodowało konieczność zastosowania leczenia, niezdolność do pracy. Nie mniej przy ustalaniu

wysokości zadośćuczynienia należało wziąć pod uwagę okoliczności, które świadczą o przyczynieniu się powódki do powstania szkody a mianowicie w trakcie zajścia między stronami powódka popchnęła pozwanego tak, że on upadł to z kolei sprowokowało psa pozwanego do obrony swojego pana i zaatakowania powódki. Powódka jak wynika z zeznań świadków sąsiadów stron, siostry stron i byłej żony pozwanego była osoba agresywną i często wszczyniała awantury wobec pozwanego zarzucając mu nadużywanie alkoholu. Taki przebieg zdarzenia jaki opisał pozwany, który sam zeznał, że w tym dniu był pod wpływem alkoholu wydaje się zatem prawdopodobny.

Zadośćuczynienia jak już była o tym mowa wyżej nie może doprowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego. Jego celem jest przede wszystkim złagodzenie skutków doznanego uszczerbku na zdrowiu .

Na kwotę zasądzoną w punkcie 1 wyroku składa się także kwota 380,21 zł tytułem odszkodowania. Wysokość odszkodowania sąd ustalił w oparciu o zeznania powódki poparte dokumentami w postaci załączonych faktur. Łączna kwota wynikająca z faktur wystawionych w związku z zakupem leków, środków opatrunkowych i paliwa wynosi 380,21 zł.

W pozostałej części wysokość odszkodowania nie została udowodniona. Nie wynika ona z przedłożonych dokumentów ani innych dowodów. Nie ma też podstaw do zasądzenia w ramach odszkodowania w niniejszym postępowaniu kwoty 150 zł, której powódka domaga się jako kosztów uczestnictwa w rozprawie w sprawie o wykroczenie. Powódka w żaden sposób kwoty tej nie wykazała a ponadto, koszty te podlegałyby ewentualnemu rozliczeniu w postępowaniu, które te koszty spowodowało a więc w postępowaniu o wykroczenie.

Zatem w zakresie żądania odszkodowania należało uwzględnić kwotę 380,21 zł.

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w punkcie 1 wyroku zasądzając kwotę 880,21 zł (500 zł tytułem zadośćuczynienia + 380,21 zł tytułem odszkodowania) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tj. 26.10.2017 roku do dnia zapłaty.

W pozostałej części powództwo oddalono – punkt 2 wyroku.

O kosztach orzeczono w oparciu o treść art.100 kpc, nie obciążając nimi pozwanego, ponieważ powództwo zostało uwzględnione tylko co do nieznaczonej części a nadto określenie należnego zadośćuczynienia zależało od oceny sądu. Pozwany pozostaje nadto w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej i zdrowotnej. Z uwagi na powyższe mimo częściowego uwzględnienia powództwa nie zasądzono od pozwanego zwrotu kosztów postępowania na rzecz powódki.